

MODLITWA O ZATRZYMANIE KORONAWIRUSA I ZDROWIE DLA ZAKAŻONYCH

Ojcze nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus z Wuhan nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię. Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, pociesz ich rodziny. Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.

Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoswiatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, udziel nam pokoju i zdrowia.

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 13 (384)

Mierzeszyn, 8 kwietnia 2020 r.

ISSN 2082-0089 Rok 11

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.



**PODZIĘKOWALIŚMY PANU BOGU ZA ŻYCIE
ŚP. WALTRAUT JASZEWSKIEJ - SCHWERTFEGER**

12 maja 1929 - 4 kwietnia 2020





Kazanie podczas Mszy świętej pogrzebowej za śp. Waltraut Jaszewską – Schwertfeger. Kościół św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie, 8 kwietnia 2020 roku

DZIEKUJEMY TOBIE, ŻE BYŁAŚ WŚRÓD NAS – ZAWSZE TAK KOCHANA

Pani Danuto!
Pani Zyto, która jesteś z nami w sposób duchowy!
Droga Rodzino!
Bracia i Siostry!

„Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu” (zob. Mk 15, 33-39)

Wielki Tydzień. Dziś Wielka Środa. Jutro rozpocznie się Święte Triduum Paschalne. Trzy Dni Święte, kiedy raz jeszcze przeżyjemy Wielką Tajemnicę naszej wiary: Tajemnicę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. To największa Tajemnica w Historii Zbawienia. Odkupienie całej ludzkości przez Syna Bożego, Odkupienie każdego człowieka, Odkupienie każdego z nas. Odkupienie naszych bliskich, którzy już zakończyli ziemską pielgrzymkę życia. Słowa Ewangelii według św. Marka odczytane przed chwilą, przypomniały nam te zbawcze wydarzenia.

Moi Drodzy!

W ostatnią sobotę, 4 kwietnia [2020 roku] usłyszeliśmy smutną wiadomość: przestało bić serce naszej drogiej śp. Waltraut Jaszewskiej – mamy, babci, sąsiadki, bardzo dobrej parafianki. Dziś, 8 kwietnia jej pogrzeb. Dokładnie w 15. rocznicę pogrzebu Świętego Papieża Jana Pawła II (8 kwietnia 2005 roku).

Odeszła od nas po ciężkiej chorobie, przeżywszy blisko 91. lat. Pamiętamy dobrze atmosferę Mszy świętej sprzed roku (13 maja 2019), kiedy dziękowaliśmy Panu Bogu przez wstawiennictwo Matki Bożej za przeżycie 90. lat naszej drogiej Siostry. Ten kościół św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie stał się świadkiem życia z Chrystusem śp. Waltraut (mimo, że jej początek wiary związał się z Przywidzem). Tutaj, w Mierzeszynie, niemal 72. lata temu zawarła święty sakrament małżeństwa ze Stefanem Jaszewskim (13 kwietnia 1948). Kościół, w którym się znajdujemy stał się dla śp. Waltraut, jej męża Stefana, i rodziny bardzo bliskim miejscem przeżywania ważnych chwil życia, ale także „zwykłej codzienności”.

Przeszło 90. lat życia! – To piękna księga, która została zapisana codziennością przez naszą siostrę Waltraut. Jednak, ten życiorys w swych początkach był naznaczony przez dobre wychowanie przez jej rodziców: mamy Idy (z domu Balke) i taty Emila (Heldt).

Śp. Waltraut Gertruda Ingeborg Ida Heldt urodziła się 12 maja 1929 roku w pobliskiej Suchej Hucie. Pochodziła z rodziny Gdańszczan zamieszkujących obszar ówczesnego Wolnego Miasta Gdańska. Jej

dziadkowie i pradiadkowie mieszkali w Kierzkowie i w Przywidzu. Dalsza rodzina w Gdańsku, Pruszczu Gdańskim i okolicach Tczewa. Jej dzieciństwo koncentrowało się w domu w Suchej Hucie. Tutaj uczęszczała do Szkoły Podstawowej. Potem jej edukacja odbywała się w pobliskim Przywidzu.

Rok temu córki śp. Waltraut: panie Zyta i Danuta opracowały piękne wspomnienie o swojej Mamie. Chcę teraz przytoczyć większość tych autentycznych, szczerych słów. Pozostają one piękną kartą życia Niewiasty, która pozostanie na zawsze obecna w naszym życiu. Oto treść tych słów: „*Nasi dziadkowie byli bardzo szczęśliwi i zżyci z sobą. Tak było do roku 1944. W 1945 roku rozpoczęła się gehenna. Późną wiosną wojska armii czerwonej wywieźli na Syberię nic nie przeczuwającego dziadka. Nigdy go nie odnaleziono, i nie uzyskano żadnej wiadomości o jego miejscu pobytu lub zgonie. Babcia została z piątką dzieci sama. Najstarsza to nasza mama Waltraut: 16. lat, jej 14. letni brat, 10. letnia siostra, 3. letnia siostra i najmłodszy braciszek 1. roczek.*

Wiadomo jakim koszmarem dla kobiet i dziewcząt były lata 1944 – 1945. Szczególnie młode dziewczęta musiały się ukrywać w wykopanych dołach w lesie i w polach, w stodołach, w stogach słomy, u sąsiadów. Trwało to przez długie miesiące. Nieraz była dżgana widłami przez żołdatów, ale jakoś Pan Bóg uchronił ją i jej kuzynkę. Jako, że ich gospodarstwo dobrze prosperowało i było na uboczu (były wszelkie maszyny rolnicze, pojazdy konne, liczny inwentarz: trzy konie, dużo krów, owce, pasieka i wszelki drób) przejeżdżające wojsko armii czerwonej chętnie tam stacjonowało, i czuło się jak u siebie. Dzięki pracowitości dziadków, było też dużo zapasów w tzw. ziemiance, i dużo innych dóbr w domu, co uratowało rodzinę przed śmiercią z rąk czerwonoarmistów. Sowietci zawsze mieli coś do zjedzenia, a także do zrabowania, łącznie z całym żywym inwentarzem.

Po wojnie z całego gospodarstwa babci została jedna krowa, którą dowódca stacjonującego wojska sowieckiego nakazał pozostawić dla dzieci. Była ona jedyną żywicielką ich sześciuosobowej rodziny. Niestety, po kilku miesiącach, pewnej nocy została uprowadzona z obory. – I tak zaczął się ciężki, powojenny dramat życia. Życia o przeżycie. Oprócz troski o przetrwanie, trzeba było pilnować, aby szabrownicy nie okradli, nie zabili, lub nie podpalili. Nikt nie mógł czuć się bezpieczny nawet po odejściu sowietów. Trauma tamtych czasów pozostała na długie lata.

Dnia 13 kwietnia 1948 roku mama wyszła za mąż za Stefana Jaszewskiego z Kościerzyny. Ślubu kościelnego udzielił im ks. Henryk Serwiński w Mierzeszynie a cywilny udzielono im w USC w Przywidzu. W 1953 roku rodzice przeprowadzili się do Mierzeszyna, gdzie mieszkamy obecnie. Mama nie pracowała zawodowo; zajmowała się wychowaniem dwójki dzieci i prowadziła gospodarstwo domowe. Dnia 10 maja 1989 roku została wdową. Mama była bardzo uzdolniona muzycznie i manualnie. Po wojnie założyła rodzinny zespół muzyczny. Zespół





ten grał przez kilka lat na weselach i zabawach. Skład osobowy zespołu: akordeon tata lub mama, bęben wujek lub mama, trąbka sąsiad, pan Żeromski z Kierzkowa.

Mama służyła także mieszkańcom Mierzeszyna i okolicznych miejscowości jako krawcowa, i szyła też na potrzeby kościoła (komże, pelerynki i inne). Była bardzo pracowitą i religijną osobą. Należała przez wiele lat do Żywego Różańca, swym pięknym głosem ubogacała śpiew w chórze parafialnym. Należała także do Koła Gospodyń Wiejskich, i czynnie uczestniczyła w różnych konkursach, w których zajmowała pierwsze miejsce (jak hafty, szydełko, robótki na drutach, czy przedzenie wełny kołowrotkiem). Koło to działało prężnie i było znane w całym powiecie gdańskim (Pruszcz Gdański). Przewodniczącą była pani Gabrysia Dąbkowska. Mama była też jedną z niewielu kobiet, które pod koniec lat pięćdziesiątych odważyły się jeździć motocyklem. Odpalała swój motocykl i odwiedzała brata, znajomych, czy zabierała córki na przejażdżki.

Mimo swoich pasji, które nam przekazała nigdy nie zapomniała o Bogu. Całe życie zwracała się do Niego modlitwą i śpiewem, i to też nam przekazała: córkom i wnukom. Przekazała nam również, że nigdy nie należy ranić drugiego człowieka, mieć dużo cierpliwości, wiary, nadziei i miłości. Przez kilka lat przebywała w Niemczech. Niestety, w roku 2000 życie jej zaważyło się. Dostała rozległego udaru mózgu. Największym jej nieszczęściem był brak komunikacji słownej, niemożność swobodnego poruszania się, i brak jej ulubionych zajęć manualnych. To ją „zabijało”. Została w dużej

części zamknięta w swoim ciele, niezależnie od siebie. A dusza i serce wciąż rwały się do pełni życia...”

Bracia i Siostry!

Dziękujemy Panu Bogu za 91. lat życia naszej kochanej śp. Waltraut. Dziękujemy za to, że dla wielu stała się autentyczną „nauczycielką życia”. Waltraut Jaszewska: niewiasta skromna, pracowita, modląca się, odeszła na spotkanie z Jezusem Zmartwychwstałym.

Dziękujemy Tobie droga Mamo, Babciu, że byłaś wśród nas – zawsze tak kochana! Pozostaniesz w naszych sercach, w naszych modlitwach.

Dziękuję Tobie, pani Waltraut, że byłaś pobożną, wzorową parafianką. Dziękuję Tobie, że przez wiele lat w każdy pierwszy piątek miesiąca i przed świętami spotykałaś się z Twoim Panem Jezusem Chrystusem, przyjmując Jego Najświętsze Ciało. Te spotkania stawały się mocnym wyznaniem Twojej wiary, kiedy byłaś tak chora, cierpiąca. Dziękuję Tobie za wielką troskę, którą otaczałaś naszą parafię, mierzesyńskie kościoły i mnie osobiście. Bóg zapłać!

Dziś żegnamy Cię w chwili tak bardzo trudnej, gdy na całym świecie panoszy się śmiercionośny koronawirus. Żegnamy Cię w małym gronie, ale tak wielu łączy się z nami w sposób duchowy (wraz z Twoją córką Zytą przebywającą na leczeniu szpitalnym). Dziś powierzamy Cię Miłosierdziu Bożemu i powtarzamy te piękne słowa: Jezus, ufam Tobie!

Ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

Mierzeszyn, 8 kwietnia 2020 roku



**Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 4 kwietnia 2020 roku
zmarła**

śp. WALTRAUT JASZEWSKA - SCHWERTFEGER

ur. 12 maja 1929 roku w Sucheju Hucie

**Msza święta pogrzebowa odbędzie się w Wielką Środę, 8 kwietnia 2020 roku
o godz. 9.00 w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.**

Różaniec przed Mszą świętą pogrzebową o godz. 8.30.

Pogrzeb po Mszy świętej na cmentarzu w Mierzeszynie.

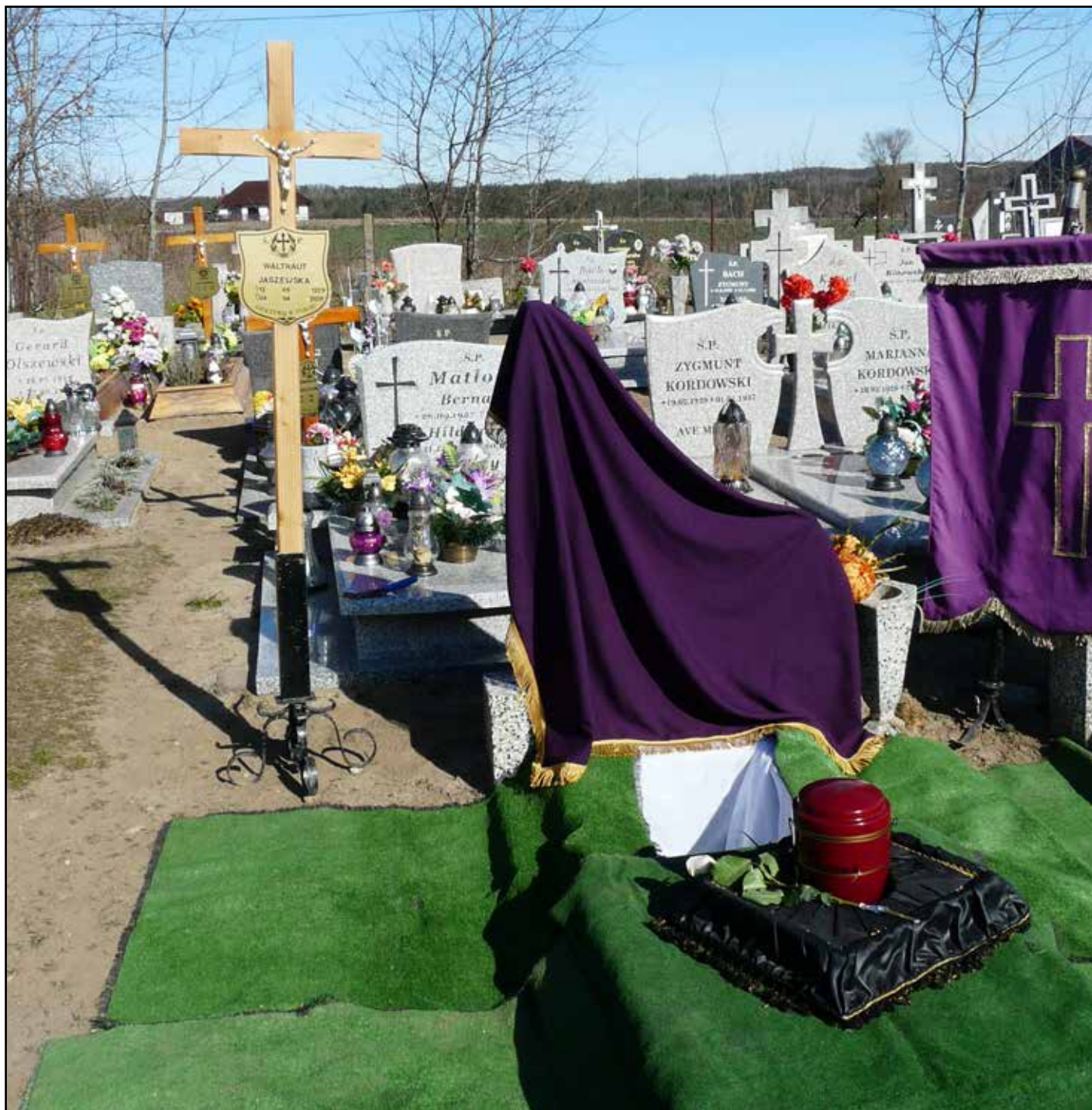
**WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ JEJ DAĆ PANIE, A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA NIECHAJ JEJ ŚWIECI
pogrążona w żałobie rodzina**





POGRZEB ŚP. WALTRAUT JASZEWSKIEJ - SCHWERTFEGER

Mierzeszyn, 8 kwietnia 2020 roku



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszcze Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: donandrea64@wp.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.